

**12.04.2021r.**

**Temat dnia:** *Poznajemy wiarę we własne siły*

- **Propozycja krótkich zajęć gimnastycznych dla przedszkolaków.**

<https://www.youtube.com/watch?v=EuCip5y1464&list=PLt3FJASYjFdZHGrQHchgQekf2a1GgeAy0>

- **Logopedyczne ćwiczenia z Zielonym Smokiem** – ćwicz razem z mamą lub tatą.

[https://www.youtube.com/watch?v=nqHda1AzF\\_Y](https://www.youtube.com/watch?v=nqHda1AzF_Y)

Droгие dzieci

W dniu dzisiejszym zapraszamy Was do wysłuchania opowiadania W. Kosteckiej, pt. „Legenda o Smoku Wawelskim”.

Wysłuchajcie uważnie. Mamy nadzieję, że uda Wam się odpowiedzieć na wszystkie pytania.

- **„Legenda o Smoku Wawelskim”.**

Czy wiecie, co upamiętnia krakowski pomnik smoka stojący u stóp Wawelu? Ten potwór jest na szczęście z metalu i nikomu nie może zrobić krzywdy, ale jego pierwowzór nie na żarty nastraszył mieszkańców Krakowa. Dawno, dawno temu, tak dawno, że nikt już nawet nie pamięta, kiedy dokładnie to się wydarzyło, w pieczarze pod Wawelskim Wzgórzem zamieszkał najprawdziwszy, straszliwy smok ziejący ogniem. Gdy wydawał z siebie złowrogi ryk, drżały ściany wszystkich domów, a nawet ściany zamku, w którym mieszkał król Krak. Smok polował na pasące się owce i inne zwierzęta.

Pożerał

je,

a gdy tylko ponownie zgłodniał, znów wyruszał na łowy, wprawiając w przerażenie wszystkich mieszkańców. Zdarzało mu się też porwać bezbronne dziewczęta. Ze strachu o swoje córki i żony krakowianie sami zaczęli podrzucać mu pod jaskinię tłuściutki owce z nadzieją, że gdy potwór się naję, nie będzie polował. Wszyscy jednak drżeli na myśl, że w końcu zabraknie zwierząt... Król Krak rozmyślał od rana do wieczora, jak się pozbyć smoka. Ogłosił nawet, że śmiałek, który zabije potwora, dostanie w nagrodę rękę królewskiej córki. Kolejni rycerze stawali do walki ze smokiem, ale żaden z nich nie zdołał go pokonać. Tym, którzy mieli szczęście, udawało się uciec; innych smok pożerał, i to razem ze zbroją. Królowa płakała, król nie spał po nocach ze zmartwienia, a mieszkańcy byli coraz bardziej przerażeni. Któregoś dnia do zamku przybył szewczyk Skuba i skłonił się przed królem. – Wiem, jak uwolnić Kraków od tego podłego potwora! – obieścił. Król wysłuchał całego planu. „To się może udać!” – pomyślał. Jeszcze tego samego dnia szewczyk zamknął się w swoim warsztacie i przystąpił do pracy, dodając sobie odwagi wesołą piosenką: Może nie jestem rycerzem, ale w swój rozum wierzę! Wiem, jak Kraków ocalić, król mnie na pewno pochwali! Potwór nie będzie już szkodzić. Król mnie za to nagrodzi! Oto, co wymyślił Skuba: zdobył gdzieś piękną, owczą skórę, wypełnił ją siarką i smołą, a następnie zszył wszystko tak zręcznie, że wypchana owca wyglądała jak żywa.

Nad ranem podrzucił ją pod smoczą pieczarę. Gdy tylko smok się obudził i poczuł, że jest głodny, wypełził na zewnątrz i zauważył smakowicie wyglądającą, tłuściutką owcę. Rzucił się więc na nią i połknął w całości, mlaszcząc z apetytem olbrzymim smoczym jęzorem. Minęło jednak zaledwie kilka chwil, gdy uczucie sytości ustąpiło miejsca straszliwemu pożarowi żołądka. Potwór poczuł, jak gdyby ogień trawił go od wewnątrz! Z upiornym jękiem smok rzucił się do brzegu Wisły i chcąc ugasić pragnienie, począł pić wodę; pił i pił, aż napęczniał tak bardzo, że nagle pękł z hukiem i rozpadł się na milion kawałków! Mieszkańcy Krakowa wiwatowali na cześć sprytnego szewca, a król Krak dotrzymał słowa: wkrótce Skuba i królowa stanęli na ślubnym kobiercu. Skuba opływał od tej

pory we wszelkie dostatki, żał mu było jednak porzucić swoje ulubione zajęcie... dlatego nadal szął poddanym buty!

- **Rozmowa na temat treści opowiadania**

Rodzic zadaje dziecku pytania do wysłuchanego utworu:

- Jaki straszliwy potwór mieszkał dawno temu w Krakowie?
- Co działo się z rycerzami, których król wysyłał do walki z potworem?
- W jaki sposób Skuba zgładził potwora?
- Czy szewczyk pokonałby smoka, gdyby nie wierzył w siebie i swój plan? Dlaczego?

- **Piosenka o Smoku Wawelskim – „Smok Wawelski”**

<https://www.youtube.com/watch?v=UEDujCiSLYo&t=30s>

Żył w Krakowie jeden Smok, zwali mnie Wawelskim.  
Pokus, smokus, strach i mrok i smrodek diabelski.  
Smok miał jeden straszny zwyczaj nie pochamowany.  
Nim ktoś zdążył się przywitać już był zjadany.

Smok połykał wszystkich gości z  
wielkim smakiem i bez złości.  
Zżerał wszystko bez litości nie zostawiał nawet kości.  
Miasto pełne przerażenia smok wciąż szuka pożywienia.

Trzeba smoka upolować żeby Kraków uratować.  
Nagle z tłumu wyszedł chłopiec,  
nie miał stracha ani trochę.  
Ja mam pomysł znakomity,  
zginie żarłok przepadziwy.

Mądry chłopiec zrobił kukłę,  
z wierzchu okrył kukłę futrem.  
Odmierzając dużą miarką,  
wnet wypełnił kukłę siarką.  
Wstawił kukłę w jamę smoka,  
o to prezent dla żarłoka.

Smok wygląda, no nareszcie,  
lud przynosi jadło grzecznie.  
Szybko owcę spałaszował,  
zaraz jednak pożałował.  
Brzuch mu napuchł z każdej strony,  
jęzor zrobił się czerwony.

W smoku wciąż pragnienie rośnie,  
siarka piecze bezlitośnie.  
Pali smoka straszna siarka,  
przebrała się smoku miarka.  
Smok wychłęptał wodę z Wisły,  
brzuch mu zrobił się obwisły

Bebech większy niż sam smok,  
siorbał wodę cały rok.  
Buuch, nagle wielki nastał huk,

każdy wnet wyteżył słuch.  
Okazało się, że buuch to był pękający brzuch.

W mieście nastrój uroczysty,  
zdjęta klątwa sił nieczystych.  
Dzielny chłopcze wystąp z tłumu,  
nie brakuje ci rozumu.  
Przechytrzyłeś wielkie zwierzę,  
jak cię zowią bohaterze.

Jestem młody szewc Dratewka,  
łatam dziury wam w cholewkach.  
Praca igłą to mój fach.  
Szyję buty rach ciach.  
Hola hola wtedy jeszcze nie było rapu.  
Hmmm no tak.

Na szewczyka rach ciach ciach,  
tłum z Krakowa odrzekł tak.  
Chłopiec co nas uratował,  
Bohaterem jest Krakowa.

- **Zagadki Smoka Obiboka:**  
<https://www.youtube.com/watch?v=wGTCxDvfImw>
- **Karta Pracy: „Owieczki”- policzcie ile owieczek odwiedziło Smoka Wawelskiego**  
[https://drive.google.com/file/d/1ivU\\_EGNDAdvGhE73Y\\_OOVom4EoD2ZZJ1/view](https://drive.google.com/file/d/1ivU_EGNDAdvGhE73Y_OOVom4EoD2ZZJ1/view)
- **Pomysły na prace plastyczne:**

**Przybory potrzebne do wykonania pracy:** klej, nożyczki, papier kolorowy ( zielony i biały), kolorowe wstążki, czarny marker, zielona bibuła, rolka po papierze toaletowym

<https://www.youtube.com/watch?v=jF1ee5O5pJs>

<https://www.youtube.com/watch?v=dmpDXO0E9LQ>

Pozdrawiamy i życzymy miłych zajęć

Opracowanie: A.GODLEWSKA I M.STRAŻEWSKA